

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie W. Z.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. na posiedzeniu bez udziału stron informacji skazanego o zaistnieniu podstaw do wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa [...] /18, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 30 maja 2018 r., sprawie II K (...),
na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 542 § 3 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

W dniu 7 stycznia 2021 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo skazanego W.Z. zatytułowane „Wniosek o wznowienie postępowania/ Uchybienia w wyznaczaniu składu sędziowskiego”, w którym zwrócił się o wznowienie z urzędu powyższego postępowania. W uzasadnieniu tego pisma wskazał, że w postępowaniu przed Sądem I instancji uwidoczniła się bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci tego, że „sąd był nienależycie obsadzony”. Podniósł, że sędzia Sądu Rejonowego w O. K.Z. orzekała o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec niego w postępowaniu przygotowawczym. Następnie sędzia ta została delegowana do Sądu Okręgowego w O. i prowadziła postępowanie karne w niniejszej sprawie, a jednocześnie „w tym

samym czasie pełniła obowiązki służbowe” w Sądzie Rejonowym w O. W. Z. wskazał dodatkowo, że również w instancji odwoławczej zakończony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) orzekał delegowany do tej sprawy sędzia Sądu Okręgowego S. C. - „który pełnił jednocześnie obowiązki w dwóch instancjach”.

W konkluzji skazany zwrócił się do Sądu Najwyższego o zbadanie przesłanek wznowienia postępowania z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wznowienie postępowania z urzędu możliwe jest jedynie wtedy, gdy ujawniło się jedno z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. i to pod warunkiem, iż nie były one przedmiotem postępowania w trybie kasacji (art. 542 § 3 i 4 k.p.k.). Wypada zwrócić uwagę, że stylizacja art. 542 § 3 k.p.k. wskazuje, iż bezwzględne podstawy odwoławcze nie są powodem do wznowienia postępowania na wniosek stron, do których odnoszą się tylko przyczyny z art. 540 i 540a k.p.k., stanowiąc podstawę wyłącznie do podjęcia czynności *ex officio*. Dlatego też wniosek strony o wznowienie postępowania, w którym wskazuje ona na uchybienie z art. 439 § 1 k.p.k., interpretować należy wyłącznie jako inicjatywę (art. 9 § 2 k.p.k.) potrzeby rozważenia przez sąd możliwości wznowienia postępowania z urzędu (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2018 r., III KO 106/18, LEX nr 2572697; z dnia 30 listopada 2016 r., V KO 83/16, LEX nr 2178684; postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2016 r., III KO 66/16, LEX nr 2166384*).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stwierdza, że nie można uznać, by doszło w niej do orzekania przez sąd nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., podobnie brak podstaw do przyjęcia przesłanki z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, wskazani w piśmie sędziowie mieli pełne uprawnienia formalne do rozpoznania sprawy i wydania w niej merytorycznego rozstrzygnięcia.

Jak już wcześniej zaznaczono, zgodnie z art. 542 § 4 k.p.k. wznowienie z urzędu nie może nastąpić z przyczyn określonych w art. 439 § 1 k.p.k., jeżeli były one przedmiotem postępowania w trybie kasacji. Tymczasem w sprawie tej skazanemu wyznaczono obrońcę z urzędu w celu sporządzenia kasacji lub opinii o braku podstaw do jej wniesienia (k. 17.324, tom 87). Obrońca w dniu 12 sierpnia

2019 r. (data nadania przesyłki pocztowej) złożył kasację od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) (k. 17.331). W ramach tej skargi podniósł między innymi zarzut związany z wystąpieniem bezzwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k. Jakkolwiek powołał się na przesłankę wymienioną w punkcie 1 tego przepisu, to podniósł, że w wydaniu orzeczenia w Sądzie I instancji brał udział sędzia Sądu Rejonowego, który orzekał wcześniej w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Ponadto w ocenie obrońcy, mogły zachodzić wątpliwości odnośnie do prawidłowości delegacji tego sędziego do Sądu Okręgowego, chociaż tych wątpliwości nie sprecyzował (k. 17.332). Postanowieniem z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt I KK 83/19, Sąd Najwyższy oddalił na rozprawie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. tę kasację jako oczywiście bezzasadną. W konsekwencji tego rozstrzygnięcia, na podstawie art. 542 § 4 k.p.k. co do zasady została teraz wyłączona możliwość ponownego powoływania się na tę samą przesłankę z art. 439 § 1 k.p.k. mającą uzasadniać wznowienie postępowania z urzędu, skoro była już przedmiotem kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy w obecnym składzie rozpoznając kwestię ewentualnego wznowienia postępowania z urzędu uznał jednak, że mimo tego, iż częściowo tożsamy zarzut z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (kwalifikowany wówczas z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) był przedmiotem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym, nie ma przeszkód prawnych, by okoliczności podniesione w piśmie skazanego zostały zweryfikowane z urzędu, na skutek ich sygnalizacji w trybie art. 9 § 2 k.p.k. Tym bardziej, iż Sąd Najwyższy oddalając na rozprawie kasację jako oczywiście bezzasadną, zgodnie z treścią art. 535 § 3 k.p.k. nie sporządził uzasadnienia tego orzeczenia, do czego naturalnie był uprawniony. W głównej jednak mierze za potrzebą ponownej oceny sygnalizacji skazanego przemawia fakt, że w chwili obecnej dodatkowo podniósł on zarzut również „nienależycie obsadzonego” Sądu Apelacyjnego rozpoznającego apelację obrońcy. Nie ulega też wątpliwości, że podniesione aktualnie przez W. Z. zarzuty wynikają z niezrozumienia istoty przesłanki w postaci „nienależycie obsadzonego sądu” (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), czy też przesłanki „brania udziału w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej bądź podlegającej wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.” – (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.).

A zatem zarówno z przyczyn formalnych jak i praktycznych celowym jest odniesienie się przez Sąd Najwyższy w całości do zarzutów skazanego.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że weryfikacja podniesionych okoliczności przyniosła wynik negatywny wskazując, iż nie ma podstaw do wznowienia z urzędu w/w postępowania. Z analizy akt sprawy Sądu Okręgowego w O. o sygn. II K (...) wynika, że w pierwszej instancji rozpoznawała ją sędzia Sądu Rejonowego w O. K.Z., delegowana do Sądu Okręgowego w O., wyznaczona pierwotnie do orzekania na podstawie zarządzenia z dnia 3 listopada 2015 r. (k. 14.023, tom 71). Przez cały okres prowadzenia postępowania – począwszy od pierwszej czynności w sprawie aż do wydania wyroku - posiadała ważną delegację do orzekania w Sądzie Okręgowym w O. Delegacja wydana z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości przez podsekretarza stanu z delegacji Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. DSO-IV -(...), przewidywała okres delegowania sędzi od dnia 1 grudnia 2015 r. do 31 maja 2016 r. (k. 14.048). Kolejna delegacja z dnia 2 czerwca 2016 r., sygn. DSO-IV-(...), przewidywała delegację w celu zakończenia rozpoznawania niniejszej sprawy o sygn. akt II K (...) (k. 14.624, tom 74). Z kolei sędzia Sądu Okręgowego S. C. został delegowany do Sądu Apelacyjnego na podstawie delegacji Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2018 r., sygn. DKO-I-(...) (k. 17.014, tom 86). Oznacza to, że spełniony został warunek orzekania tych sędziów w sądzie wyższego rzędu, wynikający z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 23, ze zm.), a co za tym idzie, fakt orzekania przez nich nie może być uznany za bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. i w rezultacie skutkować wznowieniem postępowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego problem orzekania przez sędziego delegowanego z innego sądu był już wielokrotnie rozważany, także w kontekście możliwości zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy stwierdził, że rozpoznanie sprawy przez sędziego innego sądu, który nie miał prawidłowej delegacji do orzekania w konkretnej sprawie w danym sądzie, stanowi nienależytą obsadę sądu w rozumieniu tego przepisu (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 sierpnia 2011 r., III KK 213/11, LEX nr 955023; z dnia 17 maja 2011 r., III KK 104/11, LEX nr 795788*). Jednocześnie nie

stanowi nienależytej obsady sądu orzekanie przez sędziego delegowanego do orzekania w więcej niż jednym sądzie równorzędnym lub sądzie niższego rzędu, a także orzekanie w tym samym dniu we „własnym” sądzie, choć na ten dzień sędzia został delegowany również do orzekania w innym sądzie. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, akt delegacji nie oznacza ani odjęcia, ani ograniczenia władzy sędziego, lecz - przeciwnie – jej rozszerzenie na obszar oraz zakres właściwości poza dotychczasowe granice. Innymi słowy, akt delegacji nie polega na „przesunięciu” uprawnień do wykonywania obowiązków sędziowskich, ale na ich „rozszerzeniu”, to jest, objęciu ich zakresem również sądu innego niż macierzysty (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12, OSNKW 2012, z. 9, poz. 87*).

Skazany podniósł również, że jego zdaniem przesłanka wymieniona w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. została wypełniona również w wyniku tego, że w postępowaniu przygotowawczym sędzia Sądu Rejonowego w O. K.Z. orzekała o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania (k. 3217 – 3219, tom 17), a następnie jako delegowana do Sądu Okręgowego w O., rozpoznała merytorycznie jego sprawę karną po wniesieniu przez prokuratora aktu oskarżenia.

Należy zauważyć, że w odniesieniu do podobnego problemu wypowiadał się już wielokrotnie Sąd Najwyższy. W utrwalonym orzecznictwie stwierdza się, że podstawa wyłączenia sędziego przewidziana w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. obejmuje co do zasady sytuację, gdy brał on udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone przez instancję *ad quem* i sprawa powraca do ponownego rozpoznania. Dotyczy to zarówno orzeczeń w przedmiocie procesu, jak i rozstrzygnięć kwestii incydentalnej, jeżeli tego rodzaju kwestia wraca do ponownego rozpoznania (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1997 r., V KZ 24/97, OSNKW 1997, z. 7 – 8, poz. 63*). Jednocześnie jednak na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. nie można przyjąć, że powinno nastąpić wyłączenie sędziego z mocy prawa od udziału w sprawie na tej tylko podstawie, iż brał udział w wydaniu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym. Niewyłączenie więc sędziego z tego powodu nie stanowi uchybienia bezwzględnego określonego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie można też podzielić poglądu, że udział w sprawie sędziego, który wcześniej brał

udział w wydaniu takiego postanowienia stwarza uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, a więc sędzia powinien zostać wyłączony na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., WA 16/15, LEX nr 2023428; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2003 r., III KKN 400/01, LEX nr 75380*). Zresztą trzeba zauważyć, że uchybieniem mieszczącym się w treści art. 439 § 1 k.p.k. jest tylko sytuacja, w której w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. Nie chodzi zatem o uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), która może stanowić ewentualnie względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k., ale o sytuację, w której sędzia orzekający w danej sprawie, na mocy art. 40 § 1 k.p.k. podlega wyłączeniu z mocy prawa (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817*).

Ponieważ skazany powołuje się także na orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to wypada zauważyć, że Sąd Najwyższy wypowiedział się również w przedmiocie podobnych sytuacji procesowych w kontekście możliwego naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Stwierdził w tym zakresie między innymi, że z przepisów Konwencji, jak również „z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ją interpretujących, nie sposób zasadnie wyprowadzić wniosku, że sędziowie orzekający uprzednio co do tymczasowego aresztowania oskarżonego powinni zostać wyłączeni na podstawie przepisów krajowych od rozpoznania jego sprawy w głównym nurcie trwającego jeszcze procesu karnego, nawet w sytuacji gdyby Europejski Trybunał Praw Człowieka - analizując wydane postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania - stwierdził w swym orzeczeniu naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji” (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09, OSNKW 2010, z. 6, poz. 50, teza 4*).

Autor wniosku powołuje się na orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynika jedynie to, że „potrzeba” wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., może dotyczyć nie tylko postępowania w sprawie, do której odnosi się rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o naruszeniu Konwencji, ale także innych postępowań karnych, w których zaistniało naruszenie postanowień Konwencji tożsame w układzie okoliczności faktyczno-prawnych do

stwierdzonego w orzeczeniu tego Trybunału wydanym przeciwko Polsce (*tak uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14 OSNKW 2014, z. 8, poz. 59*). Podobna tematyka była rozstrzygana w powołanym przez wnioskodawcę postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2013 r., w sprawie III KO 118/12 (LEX nr 1341278), gdzie Sąd ten stwierdził - „Na wynikającą z rozstrzygnięcia ETPC, potrzebę wznowienia powołać się może - co oczywiste - oskarżony, w którego sprawie rozstrzygnięcie to zapadło. Nie sposób jest jednak z góry wykluczyć możliwości skutecznego powoływania się na nią we wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania złożonym przez oskarżonego, którego sprawa nie była przedmiotem postępowania przed ETPC. Potrzebą, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k. może okazać się bowiem konieczność wznowienia postępowania w celu zapobiegnięcia wydania przeciwko Polsce kolejnego wyroku stwierdzającego naruszenie EKPC. W powyższej sytuacji, naruszenie EKPC, na które wskazuje wnioskodawca, musi być jednak identyczne z zakwestionowanym w rozstrzygnięciu ETPC, co powoduje, że właściwie pewnym jest, iż w razie wniesienia przez tego oskarżonego skargi do Trybunału, uzyskałby on - z tych samych względów, jakie przedstawiono w orzeczeniu, na które się powołuje - korzystne dla siebie rozstrzygnięcie stwierdzające naruszenie przez Polskę Konwencji. Chodzi tu o analogiczny układ zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym”.

Tymczasem wymienione powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczą zupełnie odmiennych stanów faktycznych i prawnych, niż ten dotyczący skazanego W. Z. W niniejszej sprawie nie doszło do sytuacji, w której można byłoby rozważać „konieczność wznowienia postępowania w celu zapobiegnięcia wydania przeciwko Polsce kolejnego wyroku stwierdzającego naruszenie EKPC”. Skazany podniósł wprawdzie, że w razie stwierdzenia naruszenia wymienionych przepisów, Sądy zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji rozstrzygające niniejszą sprawę, nie mogą zostać uznane za „sąd ustanowiony ustawą”, co będzie prowadzić do naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC, jednak z tym twierdzeniem nie można się zgodzić. Nawet z zacytowanego w piśmie skazanego wyroku ETPC nie wynika, by istniał taki związek między delegowaniem sędziego z niższego instancyjnie sądu, a naruszeniem art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W sprawie Chim i Przywieczerski przeciwko

Polsce (skarga nr 36661/07, wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 r., LEX nr 2471013), Trybunał stwierdził - „Zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji, sąd zawsze musi być <<ustanowiony ustawą>>. To sformułowanie odzwierciedla zasadę rządów prawa, która jest wpisana w system ochrony ustanowiony na mocy Konwencji i Protokołów do niej”. Zdaniem Trybunału, sformułowanie "ustanowiony ustawą" obejmuje nie tylko podstawę prawną dla samego istnienia "sądu", lecz także skład orzekający w każdej sprawie. Celem pojęcia "ustanowiony ustawą" z art. 6 Konwencji jest zapewnienie, by organizacja sądownictwa w demokratycznym społeczeństwie nie zależała od swobody decyzyjnej władzy wykonawczej, lecz by była uregulowana w drodze ustawy przyjętej przez parlament (por. punkty 135-142 orzeczenia).

Jednak nawet treść tego wyroku nie oznacza, że w niniejszej sprawie doszło do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k., a to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, całościowa analiza akt sprawy nie wykazała, aby udział sędziów delegowanych do składów orzekających w sprawie W.Z. w pierwszej i drugiej instancji wskazywał na nienależytą obsadę sądu, czy też, by sędziowie zostali wyznaczeni do rozpoznawania danej sprawy wbrew przepisom. Dowodów na to nie przedstawił także sam wnioskodawca. Znamienne jest również to, że w toku postępowania zarówno w pierwszej instancji, jak i w drugiej instancji, ani W. Z., ani współoskarżeni, nie zgłaszali zastrzeżeń co do sposobu wyznaczenia sędziów rozpoznających ich sprawę karną. Po drugie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że przesłanka, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania z urzędu, a zatem zagadnienie to pozostaje poza zakresem rozpoznania w niniejszym trybie sygnalizacji na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. Chociaż bowiem we wskazywanym przez W. Z. wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 kwietnia 2018 r. stwierdzono naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, to jednak na gruncie innych realiów procesowych, niż te, które wystąpiły w niniejszej sprawie. Nawet w świetle orzecznictwa ETPCz oraz postanowień Konwencji nie można uznać, że istnieje potrzeba wznowienia każdego postępowania karnego, w którym doszło (lub mogłoby dojść) do naruszenia prawa do rzetelnego procesu przy rozpoznaniu kwestii zasadniczej, czyli odpowiedzialności karnej oskarżonego (*por.*

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2019 r., III KO 148/18, LEX nr 2653808).

W podsumowaniu dotychczasowych uwag należy podnieść, że sygnalizacja W. Z. nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem w przedmiotowej sprawie nie stwierdzono żadnej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. Na marginesie należy jedynie wskazać, że zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podzielanym także przez skład Sądu w niniejszej sprawie, nawet sam fakt wyznaczenia sędziów powołanych do orzekania w sprawie z naruszeniem reguł określonych w przepisach art. 350 § 1 k.p.k. i art. 351 § 1 k.p.k., o ile może stanowić względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k., o tyle nie skutkuje nienależytą obsadą sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 115; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., V KK 322/11, LEX nr 1212390*). Nawet zatem gdyby w sprawie, której dotyczy przedmiotowa sygnalizacja, doszło do naruszenia przepisów o wyznaczeniu składu orzekającego, to taka obraza przepisów postępowania nie stanowiłaby podstawy do wznowienia postępowania z urzędu. Wskazać również należy, że przepis art. 351 k.p.k. został uchylony z dniem 12 sierpnia 2017 r. na podstawie art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452).

W konsekwencji powyższych ustaleń okazało się, że podnoszone przez W. Z. wątpliwości co do wystąpienia przesłanki odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci orzekania przez sąd „nienależycie obsadzony”, okazały się całkowicie bezpodstawne. A zatem zasygnalizowane przez niego okoliczności nie mogły skutkować wznowieniem postępowania z urzędu. Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.